,, Jasmin’’

ياسمين

Był ciepły, słoneczny, majowy poranek. W powietrzu wyczuwalna była woń kwitnącego bzu. Wczoraj skończyło się trzydniowe święto Eid al-Fitr- święto obchodzone w islamie na zakończenie ramadanu. Odkąd Jasmin mieszka z rodzicami i bratem w Polsce, nie obchodzi go tak hucznie, jak w rodzinnym Asuan w Dolnym Egipcie. Piękna dwunastolatka o oliwkowej cerze, czarnych, błyszczących oczach i ciemnych, kręconych włosach, spoglądała na swoje zapłakane odbicie w lustrze.

* Kochanie co się dzieje? Dlaczego płaczesz?- zapytała mama dziewczynki.
* Mamo, mieszkamy tu już dwa lata. A ja nadal czuję się tutaj obco. Nie mam ani jednej koleżanki! Jestem taka samotna. Nie mam ochoty iść do szkoły, w której czuję się jak dziwadło. W szkole nikt ze mną nie rozmawia, wszyscy tylko coś szepczą między sobą na mój temat. Jestem inna. Nie pasuję tu. Wszystko mnie dzieli od tych ludzi, wygląd, kultura, religia- wyszlochała Jasmin.
* Córeczko, daj sobie czas. Pozwól się poznać bliżej, ujrzeć w Tobie wartościowego człowieka, bez względu na Twoje pochodzenie. Pamiętaj o starym, egipskim przysłowiu, które mówi, że ,,Ludzie są równi, jak zęby grzebienia”. No już! Głowa do góry i biegnij do szkoły, bo się spóźnisz!- powiedziała mama i ucałowała mocno swoją córkę.

Jak każdego dnia, Egipcjanka usiadła sama, w pierwszej ławce, czekając na rozpoczęcie się zajęć. Do sali weszła pani Ania- wychowawczyni klasy 6a.

* Moi drodzy! W naszej szkole odbędzie się konkurs taneczny. Każda klasa ma wziąć udział. Technika tańca dowolna, a konkurs już za miesiąc- oznajmiła wychowawczyni.
* Proszę Pani, ale u nas w klasie nikt nie tańczy!- krzyknął Janek.
* No właśnie. Jaki taniec mamy wybrać, aby był oryginalny i mógł zwyciężyć?- dodała Ala.
* Hmm... przecież Jasmin świetnie tańczy. Jest mistrzynią Polski w ‘Belly dance’ wśród dzieci- rzuciła mimowolnie pani Ania.
* Jasmin jest tancerką? I to mistrzynią?- zapytała z niedowierzaniem Marysia.
* Nikt z was nie widział jej występu z konkursowego show? Przecież można go zobaczyć na Youtube. Jasmin? Może obejrzelibyśmy teraz, wszyscy razem Twój konkursowy pokaz taneczny? Co o tym myślisz?- zaproponowała nauczycielka.

Dziewczynka odpowiedziała tylko delikatnym i niepewnym skinieniem głowy. Jest bardzo skromna i często brakuje jej wiary we własne możliwości, poza tym nie ma pojęcia jak zareagują koledzy z klasy. W jej głowie kłębiło się mnóstwo myśli naraz, czuła jak pot oblewa jej całe ciało i rumieni się. Spoglądając na siebie w tym filmiku, myślami wróciła do swojego domu w Egipcie, do kraju Faraonów, do jedynego miejsca na ziemi, w którym czuła się swobodnie i bezpiecznie.

Dzieci były pod ogromnym wrażeniem umiejętności swojej koleżanki. Nie miały pojęcia, że jest taka świetna. Poprosiły ją o lekcje tańca brzucha i o to, aby wystąpiła razem z nimi w szkolnym konkursie. Bez chwili namysłu zgodziła się, a nawet zaprosiła koleżanki po lekcjach, na próbę do swojego domu.

To był pierwszy raz, gdy Jasmin zaprosiła kogokolwiek do swojego domu. Jej mama była zdumiona, kiedy zobaczyła uśmiechniętą córkę w towarzystwie koleżanek z klasy. Goście natomiast zauroczeni byli bogactwem kolorów, jakie wypełniały wnętrza domu. Na ścianach wisiały papirusy przedstawiające różne bóstwa, a w oknach stały latarnie i lampiony- pozostałości po ramadanowych dekoracjach.

* Dziewczynki, zanim przystąpicie do prób tanecznych proszę, spróbujcie gorącej zupy z mulukhiyah- zaproponowała mama Jasmin.

Po obfitym posiłku, dziewczynka opowiadała trochę o historii tego arabskiego tańca. Następnie pokazywała im okrężne ruchy bioder oraz talii, drżenie różnych części ciała, a także fale brzucha. Koleżanki pilnie się uczyły, przy okazji świetnie się przy tym bawiąc.

* Jasmin, dlaczego właściwie nosisz chustę na głowie?- zapytała nieśmiało Ala.
* Sposób w jaki się ubieram wynika z wiary. Noszę ją dla religii, dla Boga, ale i dla samej siebie. To wyraz skromności, prywatności i wszelkich cnót nauczanych i praktykowanych w islamie. Nosimy je w obecności dorosłych mężczyzn spoza naszej najbliższej rodziny oraz kobiet niemuzułmanek. Noszę chustę, bo chcę, bo to dla mnie wyraz wolności i swobody, to część mnie, mojej tożsamości jako muzułmanki- wyjaśniła Jasmin.
* W wielu innych religiach kobiety również noszą chusty. Nawet Maryja, matka Jezusa na obrazach przedstawiana jest w chuście- dodała Marysia.

Egipcjanka zaczyna spotykać się z dziewczynami po lekcjach, nie tylko na próby. Czasem wpadają na małe przekąski do sklepu garmażeryjnego taty, z daniami egipskiej kuchni. Mama Marysi jest krawcową i przygotowuje stroje na występ dla dziewcząt, a chłopcy z klasy tworzą dekoracje.

I tak upłynął miesiąc intensywnych prób, aż nadszedł wielki dzień. Wszystkie występy były doskonałe. Pojawiły się przeróżne style tańca: od tańca współczesnego, po taniec towarzyski. Był hip-hop, salsa, a nawet polonez. Ale występ klasy 6a był jedyny w swoim rodzaju. Oprawiony przepięknymi orientalnymi dekoracjami i strojami. Każdy ruch dziewcząt na scenie był pełen gracji i wprawiał całą widownię w osłupienie. Nic zatem dziwnego, że taniec brzucha na czele z Jasmin zajął pierwsze miejsce na podium!

Cała klasa jeszcze długo wspominała i przeżywała ten niesamowity występ. Wszyscy dziękowali Jasmin, o oliwkowej cerze.

* Wygraliśmy dzięki Tobie! Mieliśmy świetną nauczycielkę, tak różną od nas wszystkich, ale dzięki temu wyjątkową!- wykrzyknęła Ala.
* Ej, Jasmin, a nie znasz jakiegoś egipskiego tańca, który w przyszłym roku moglibyśmy zatańczyć my?- podpytał Janek.
* Jest taki regionalny taniec, w którym tańczą mężczyźni. Ale nie wiem, czy będziecie na tyle odważni, by założyć specjalny kostium, który będzie wyglądał jak sukienka- odpowiedziała rozbawiona dziewczyna.

Jasmin wróciła ze szkoły do domu i spojrzała, jak jej młodszy braciszek Omar bawi się jej ulubionym, drewnianym krokodylem, który śmiesznie rusza szczęką, gdy pociąga się go za sznurek. Tego krokodyla podarował dziewczynie, jej ukochany dziadek. Myśląc o tych wszystkich wydarzeniach, które spotkały ją ostatnio, przypomniała sobie ważne słowa dziadka, których wcześniej nie rozumiała.

* Pamiętaj Jasmin, to Ty wprawiasz w ruch tego krokodyla, ty poruszasz sznurkiem i decydujesz co chcesz zrobić. Tak będzie też w życiu. Od Ciebie tylko zależy, jak się zachowasz w trudnej sytuacji. Czy się poddasz czy poruszysz sznurkiem.

Te słowa dopiero teraz nabrały głębszego sensu, a Jasmin poczuła, że tylko ona sama jest w stanie zmienić swoje życie na lepsze. Dziewczynka uwierzyła w końcu w siebie, w swoją wartość. Od teraz wchodzi do szkoły z szerokim uśmiechem na twarzy, bo nareszcie zaczyna czuć, że tu jest jej drugi dom.